

TEMAT NUMERU:
TROSKA

BIBLIOTEKARZ WARMIŃSKO-MAZURSKI



3-4 / 2022

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA
PUBLICZNA W OLSZTYNIE

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI 3

LITERATURA

Do mojej izby duch chwil... [Ewa Sotomska](#) 4

PROJEKTY

Go-live. Rozpoczęcie pracy w nowym systemie Alma i multiwyszukiwarce

Primo [Danuta Kazaniecka](#) 6

Badania proveniencyjne nad dziedzictwem piśmienniczym Warmii
i Mazur [Anna Bujko](#) 8

KAMIENIE MIŁOWE

Cóż tam, Panie, w bibliotekach? [Joanna Cieślińska](#) 11

W NASZYCH BIBLIOTEKACH

„Ocalić od zapomnienia”... w trosce o przeszłość
i przyszłość [Katarzyna Janczewska](#) 14

Praktyki i doświadczenia przy tworzeniu bibliografii regionalnych [Marta Pęcak](#) 17

Relaks w bibliotece [Agnieszka Kucz](#) 20

WARTO WIEDZIEĆ

Metodycznie o regionie w bibliotece [Anita Romulewicz](#) 23

Czy biblioteka cyfrowa bardziej jest jak czyżyk – czy bardziej
jak ochroniarz? [Anna Rau](#) 27

Z seniorem bez nudy [Dorota Fox](#) 30

Dwie gry i jedna historia [Katarzyna Kujawa](#) 32

Cafe Ukraina – [Izabela Frąckowiak](#) 36



SZANOWNI CZYTELNICY

Biblioteka to miejsce, w którym przede wszystkim troszczymy się o oczekiwania naszych użytkowników: staramy się, by mieli zapewniony dostęp do jak najszerzych kolekcji zasobów, dbamy o ofertę kulturalną skrojoną pod potrzeby poszczególnych grup wiekowych, opiekujemy się przestrzenią biblioteczną, by była jak najlepiej wyposażona i służyła jak najpełniej mieszkańcom z niej korzystającym. I o tym właśnie – o trosce, czułości, dbałości – jest najnowszy numer, który właśnie oddajemy w Państwa ręce.

Artykuł Katarzyny Janczewskiej z MBP w Bartoszycach, gdzie autorka opowiada o swoich doświadczeniach w prowadzeniu Cyfrowego Archiwum Tradycji Lokalnej – pokazuje bibliotekarza jako „czułego opiekuna” pamięci o historii ludzi i miejsc. Wyrazem szczególnego zaangażowania w popularyzację kultury i tradycji jest troska o zachowanie dziedzictwa pozostawionego nam przez lokalnych twórców kultury – dzięki Ewie Sotomskiej, emerytowanej Dyrektor MBP w Działdowie poznajemy dorobek artystyczno-kulturalny Teresy Dwórznik-Romańskiej, poetki, pasjonatki kultury ludowej.

Troskę o historię kolekcji bibliotecznych prezentuje m.in. artykuł dr Anny Bujko z Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, w którym przeczytać możemy o założeniach najnowszego projektu realizowanego przez sześć największych olsztyńskich księżnic: „Badania proveniencyjne nad dziedzictwem piśmienniczym Warmii i Mazur” oraz artykuły Anny Rau i Katarzyny Kujawy z WBP w Olsztynie o różnych aspektach ochrony zasobów i efektach tych działań.

W ostatnim czasie nic jednak chyba mocniej nie udowodniło wrażliwości bibliotek na aktualne potrzeby społeczne, jak ich aktywność na rzecz uchodźców z Ukrainy – i o tym właśnie traktuje artykuł Izabeli Frąckowiak z WBP w Olsztynie. Warto zwrócić uwagę, że współpraca z organizacjami pozarządowymi, szybkość w reagowaniu na aktualną sytuację i otwartość na nowe wyzwania, towarzyszyły i towarzyszą stale bibliotekarzom zaangażowanym w pomoc Ukraińcom. Jest to sytuacja bezprecedensowa i możemy być dumni, że biblioteki także w tak dramatycznych okolicznościach są bezpieczną, troskliwą przystanią.

Olga Tokarczuk w swojej przemowie noblowskiej zwróciła uwagę na „najsłabszą odmianę miłości” – czułość, która: *personalizuje to wszystko, do czego się odnosi, pozwala dać temu głos, dać przestrzeń i czas do zaistnienia, i ekspresji*. Wierzę, że biblioteki są takimi czułymi miejscami, otwartymi na ludzi, ich idee, potrzeby. Mam nadzieję, że kolejne strony niniejszego numeru będą tego dowodem.

Życzę miłej lektury!
Adrianna Walendziak

„DO MOJEJ IZBY DUCH CHWIL WYBRZMIAŁYCH SPŁYWA PO PROMIENIU KSIĘŻYCA...”

O DOROBKU ARTYSTYCZNO-KULTURALNYM

TERESY DWÓRZNIK-ROMAŃSKIEJ

Ewa Sotomska

Stowarzyszenie Działdowska Kuźnia Słowa

Jabłonowo to miejsce urodzenia Teresy Dwórznik-Romańskiej, emerytowanej nauczycielki, pasjonatki kultury ludowej. Tu mieszka, tworzy, pielęgnuje swoją ziemię. Troszczy się o dom odziedziczony po rodzicach. Miejscowość ta ma swoje podania, legendy, swoją historię. W swojej twórczości pisarka sięga po motywy z ludowych baśni, opowieści, legend, z codziennych obserwacji, do świata lat dzieciństwa.

Posługuje się „tutejszym” językiem, doskonale znanym mieszkańcom Jabłonowa i okolicznych miejscowości. Można jeszcze na co dzień usłyszeć podobnie brzmiące zdania wypowiediane raczej przez starsze osoby. Autorka chce w swojej twórczości zachować ten język, te zwyczaje, te tradycje. *Myjta sie, strójta i wszyscy przychoćta, zaczynajta, łuwajajta, siadajta*, można się domyślić co znaczą, ale już rozszyfrowanie słów: *starbatkiem iść, lomsy, nale, deputatnica, lastryka, małtych, sierzchel, taradejka* może sprawić trudność. I z takimi słowami spotykamy się w twórczości Pani Teresy.

Ma w swoim dorobku literackim cztery tomiki wierszy: *A kiedy...* (2003), *Supelki* (2006), *W codzienności* (2013), *Na zakrętach* (2020). A także zbiory bajd, le-

gend, opowieści: *Tam, gdzie Wel drąży wąwozy i Wkra nawadnia łąki. Obrazki wiejskie* (2011) i *Bajdy znak Wkry i Welu* (2015). W opracowaniu są *Najdziwniejsze opowieści znad Wkry i Welu*, które ukażą się w 2023 roku. Wiersze, bajki, opowieści ukazywały się również w wydawnictwach zbiorowych Stowarzyszenia Działdowska Kuźnia Słowa: *Działdowo, miasto moje, a w nim* (2016); *Działdowska Kuźnia Słowa Dzieciom. Baśnie, opowiadania, bajeczki i wiersze* (2017); *Jesteśmy z Wami. Działdowska Kuźnia Słowa-Ukrainie* (2022); *Każdy jest poetą swojego dnia. Działdowski Almanach Poezji* (2018); *Nie całkiem umieramy czyli DKS pamięci Zbyszka Rzeszutko* (2017); *Portfel Literacki* (2015); *7 lat Powiatowych Wieczorów z Poezją 2013-2019* (2020); *Vigusiowa Kuźnia Słowa. Wiersze i bajeczki*

dla dzieci (2015); *Zbliżenia 3. Mławsko-Działdowski Almanach Poezji* (2013).

Teresa Dwórznik-Romańska publikowała swoje autorskie teksty także w czasopiśmie „VariArt”. W ostatnich latach ukazały się drukiem: *Jak mrówki nauczyły Bartka mądrości* (Nr 04/2011); *Kłosek* (Nr 03/2016) oraz *Szmaciany duch* (Nr 01/2017). W 2017 roku, jako pokłosie konkursu „Szukamy starych, piszemy nowe legendy” powstało wydawnictwo *Znad jeziora Rumian i rzeki Wel. Legendy rybnieńskie*. W konkursie tym praca Pani Teresy Wesele na lodzie zajęła II miejsce w kategorii dorośli.

Autorka popularyzuje swoją twórczość w trakcie spotkań w bibliotekach, przed-szkolach i szkołach. Opowiadała m.in. o zwyczajach na zapusty w Filii Bibliotecznej w Niechłonie. W Bibliotece w Zielonej uczniom mówiła o schadkach młodzieżowych, w Szkole Podstawowej w Niechłonie o zwyczajach związanych z zapustami i karnawałem, a w Bibliotece w Lubowidzu o dniach majowych i Zielonych Świątkach. Miała nawet spotkanie w Środowiskowym Domu Samopomocy „Niezapominajka” w Bydgoszczy. W Zespole Szkół w Rybnie prowadziła warsztaty literackie. W Zalesiu, nad stawem w Sobótkowicy Wieczór Radości czytała swoje opowiadania.

Teresa Dwórznik-Romańska od 2014 jest aktywnym członkiem Stowarzyszenia Działdowska Kuźnia Słowa. Jej twórczość była przedstawiana już trzykrotnie na Powiatowych Wieczorach z Poezją, organizowanych przez Stowarzyszenie: w 2014 r. z Elżbietą Kępińską na scenie przy działdowskim ratuszu, 2017 r. w Lidzbarku z Piotrem Cyrwusem, a w 2022 w Płońsku na scenie plenerowej przy OSP. Wystąpiła wówczas z aktorką teatralną i filmową Mają Barełkowską-Cyrwus. Panie odtworzyły klimat dawnych wiejskich schadzek i zabawy karnawałowej. Brała również udział w przedstawieniu na Walentynki „Miłość i poezja w piosence, czyli kochaj mnie” organizowanym przez Stowarzyszenie Działdowska Kuźnia Słowa.

Pisarka ma na swoim koncie liczne audycje radiowe. W 2018 roku nagrała kantyczki pastorałki w Miejskim Domu Kultury w Działdowie. W Radio 7 regularnie czyta Bajdy znad Wkry i Welu. Tu też powstały jej audycje o legendach, biesach, duchach, zaczarowanych drzewach, zwyczajach i tradycjach świątecznych. Obecnie jest w trakcie przygotowań do audycji na temat pieśni pogrzebowych. Dużym sukcesem jest też fakt, że w konkursie Radia 7 „Wkra-MiGra” wygrała jej książka *Tam, gdzie Wel drąży wąwozy i Wkra nawadnia łąki. Obrazki wiejskie*. Konkurs związany był ze znajomością tradycji mazurskiej wsi.

Prace literackie Teresy Dwórznik-Romańskiej były niejednokrotnie nagradzane w konkursach. W 2011 roku w Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Jana Pocka zajęła III miejsce w dziedzinie prozy za *Pogrzeb*, a w 2012 r. wyróżnienie w dziedzinie prozy za *Rajby*. Najwyższe miejsce zajęła natomiast w konkursie organizowanym przez Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie ph. „W kręgu ogniska domowego na Warmii i Mazurach”. Nagrodzoną pracę *Od jesieni do wiosny w dawnym Jabłonowie* przedstawiono na spotkaniu z mieszkańcami w świetlicy w Skurpiu w ramach projektu „Nurt na kulturę w Gminie Płońsk”. Autorka bierze też udział w konkursach w charakterze jurora. Zasiadała m.in. w komisjach konkursów literackich i recytatorskich w gminnym konkursie recytatorskim *Jesienna zaduma z poezją* w Płońsku oraz podczas I Lidzbarskich Spotkań z Poezją „Złote Piórko” w Płońsku.

Za całokształt pracy literackiej w tym roku Teresa Dwórznik-Romańska otrzymała podziękowania z rąk Wójta Gminy Płońsk w czasie uroczystych obchodów dożynkowych. Doceniane jest też jej zaangażowanie w popularyzację tradycji i historii swojej rodzinnej miejscowości. Nie ustaje bowiem w trosce o to, co jej zdaniem jest bezcenne dla lokalnej kultury, czyli zachowanie języka i zwyczajów miejsca, w którym żyje.

GO-LIVE! ROZPOCZĘCIE PRACY W NOWYM SYSTEMIE ALMA I MULTIWYSZUKIWARCE PRIMO

Danuta Kazaniecka

Wypożyczalnia Główna

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie



Go-live w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej miało miejsce 24 listopada 2022 r. Jednak zanim to nastąpiło... pracowników czekało dziesięć intensywnych miesięcy wdrożeń, szkoleń i cotygodniowych spotkań. Codziennie towarzyszyły nam słowa Primo, Alma, migracja danych, konfiguracja, integracja, reguły normalizacji, *cutover*, *go-live*, pola lokalne. Naszym ulubionym słowem, wywołującym uśmiech na twarzach w trudnych momentach, było „deduplikacja”, czyli eliminowanie powtarzających się części w zbiorze danych.

Jednym z etapów wdrożeniowych był sandbox. Brzmi ciekawie, każdy z nas lubił bawić się w piaskownicy. Nie wiedzieliśmy tylko, że będziemy musieli, jak Szewczyk Dratewka, oddzielić mak od piasku. Na szczęście nie musieliśmy robić tego sami. Mieliśmy ogromne wsparcie zespołu Biblioteki Narodowej oraz zespołu Ex Libris, z którym spotykaliśmy się online minimum dwa razy w tygodniu. Funkcjonowała również platforma komunikacyjna Basecamp, na której m.in. zamieszczaliśmy posty związane z dostosowaniem programu do naszych lokalnych potrzeb. Wojewódzka Biblioteka Publiczna zamieściła 133 posty.

Obecnie trwa podłączanie do systemu Alma kolejnych bibliotek, które podejmą pracę w jednym środowisku katalogowym, dzięki czemu czytelnicy otrzymają jak najszerszy dostęp do szybkiej i ujednoliconej informacji o zbiorach bibliotecznych zlokalizowanych na terenie całej Polski. Rosnące wymagania użytkowników odnośnie szybkości, wygody użytkowania i adekwatności wyników spełnia multiwyszukiwarka Primo. Pozwala ona m.in.:

- zapisać zapytanie i listę wyników,

- zawęzić wyniki wyszukiwania poprzez wygodne filtry,
- ustawić powiadamianie mailowe o nowych publikacjach z określonych obszarów tematycznych dostępnych w bibliotece,
- złożyć/anulować zamówienie,
- zarezerwować wypożyczony egzemplarz lub będący jeszcze w opracowaniu,
- sprawdzić stan konta, historię wypożyczeń,
- samodzielnie dokonać prolongaty wypożyczonych zbiorów,
- otrzymywać informacje na swoje konto biblioteczne.

Wdrożenie programu Alma i multiwyszukiwarki Primo to kolejny krok w unowocześnianiu narzędzi pracy bibliotekarzy, jak również sprostanie wymaganiom współczesnych użytkowników biblioteki. Jest to system, z którego korzystają biblioteki z całego świata, dający elastyczne możliwości zarządzania zasobami, zarówno tradycyjnymi jak i elektronicznymi.

Wszystkie koszty wdrożenia i utrzymania systemu pokrywa Biblioteka Narodowa – operator Priorytetu 1. Kierunku Interwencji 1.2. Budowa ogólnokrajowej sieci bibliotecznej poprzez zintegrowany system zarządzania zasobami bibliotek Programu Wieloletniego „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025”. Wdrożenie systemu Alma i katalogu online w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie zostało zrealizowane przez Bibliotekę Narodową.



Alte und neue Bilder aus Masuren Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie Sygn. 010-025030

BADANIA PROWENIENCYJNE NAD DZIEDZICTWEM PIŚMIENNICZYM WARMII I MAZUR

Dr Anna Bujko

Instytut Północny im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie

Od 2022 r. najważniejsze olsztyńskie księżnice dokonują rekonstrukcji księgozbiorów historycznych Warmii i Mazur, które stanowią cenne dziedzictwo regionalne.

Zbiory Archiwum Państwowego w Olsztynie, Biblioteki Instytutu Północnego im. W. Kętrzyńskiego, Biblioteki Muzeum Warmii i Mazur, Biblioteki Uniwersyteckiej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego Metropolii Warmińskiej „Hosianum” oraz Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. E. Sukertowej-Biedrawiny są bowiem podstawą do prowadzenia szerokich badań proveniencyjnych oraz prezentacji ich wyników w Elektronicznej Bazie Proveniencji. Baza ta umożliwia rejestrowanie egzemplarzy wydawnictw zwartych oraz ciągłych wydanych do 1945 r., zawierających znaki własnościowe właścicieli księgozbiorów – różnorodnych instytucji oraz osób prywatnych. Jej wartość podnoszą zamieszczone reprodukcje w formie plików cyfrowych oraz indeks znaków proveniencyjnych występujących w zbiorach właścicieli księgozbiorów.

Prowadzone na szeroką skalę w Olsztynie badania proveniencyjne pozwolą odpowiedzieć na pytania dotyczące zachowanego dziedzictwa materialnego, w szczególności: stanu zachowania historycznych księgozbiorów na Warmii i Mazurach, przedwojennych instytucjonalnych i prywatnych właścicieli znaków własnościowych, wszelkich podmiotów związanych z ruchem i obrotem książką, losów księgozbiorów po II wojnie światowej, spuścizny kulturowej Kościoła katolickiego i ewangelickiego, a także szkolnictwa, bibliotek i pozostałych instytucji oraz osób związanych z ruchem książki do 1945 r. oraz po II wojnie światowej. Te historyczne księgozbiory to przecież księgozbiory „ruchome” – dotyczą historii Niemiec, Polski oraz innych krajów (głównie europejskich). Odzwierciedlają także trudną historię

Warmii i Mazur. Ile zbiorów, które znajdują się obecnie w olsztyńskich księżnicach, należało przed 1945 r. do kolekcji pruskich rodów arystokratycznych – zu Dohna, Finkensteinów lub rodu zu Eben? Ile zachowało się zbiorów pochodzących z Królewca (głównie Staatsbibliothek Königsberg oraz Universitätsbibliothek), ukrytych w czasie II wojny przez Niemców na terenie Prus Wschodnich? Ile zbiorów wywieziono po wojnie z terenu Warmii i Mazur głównie do Warszawy i Torunia? Jaką rolę w ratowaniu zabytków piśmiennictwa po II wojnie światowej na terenie byłych Prus Wschodnich odegrali Polacy? Odpowiedź na te pytania (i wiele innych) zapisana jest w badanych książkach. Znaki własnościowe to także doskonałe źródło do biografii właścicieli dawnych bibliotek, często przecież wybitnych uczonych. Odczytywanie historii księgozbiorów pozwoli zrekonstruować ich życiorysy.

Należy podkreślić, że badania obejmujące kwerendę tysięcy egzemplarzy, szczególnie w kontekście skomplikowanej historii Warmii i Mazur, a zwłaszcza wojennych i powojennych zniszczeń dziedzictwa kulturowego, mają ogromne znaczenie. Wobec braku zarówno materiałów archiwalnych, a także katalogów bibliotecznych książki te stanowią **j e d y n ą** możliwość poznania historii księgozbiorów. Kontakt z poszczególnym woluminem daje możliwość poznania jego właściciela. W wyniku realizacji projektu możliwe będzie scalenie i rekonstrukcja księgozbiorów historycznych stanowiących cenne dziedzictwo regionalne.

Zainicjowane w Olsztynie na tak szeroką skalę badania proveniencyjne umożliwia realizacja projektu „Księgozbiory przedwojenne jako źródło do

Schriften der Deutsch-flämischen Gesellschaft.
Texte und Übersetzungen. Nr. 1.

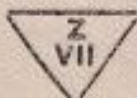
Flämisches Liederbüchlein

Eine Weihnachtsgabe
für die Flamen in Deutschland

Als Manuskript gedruckt.



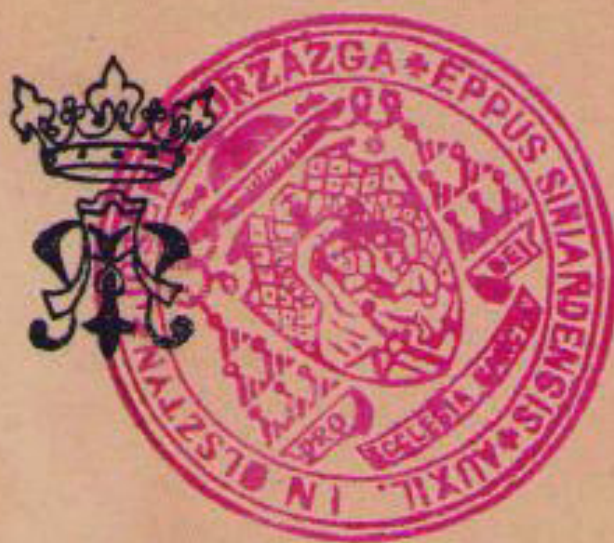
Westfälische Vereinsdruckerei, Münster i. Westf. 1917.



KS. DR JAN KORNOBIS

WSPOMOŻENIE WIERNYCH

CZYTANIA NA MIESIĄC MAJ

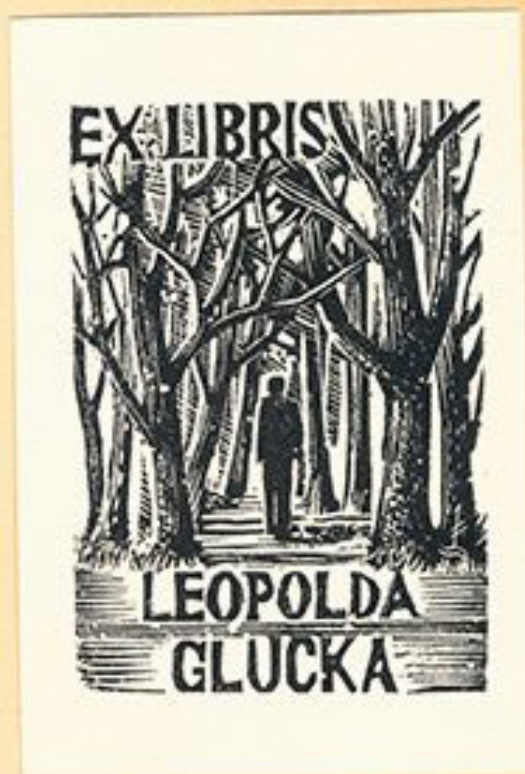


KIELCE, 1946
NAKŁADEM AUTORA

DAWID LLOYD GEORGE

PRAWDA O TRAKTACIE WERSALSKIM

T O M II.



W Y D A W C A

TOWARZYSTWO WYDAWNICZE „RÓJ” SP. Z O. O.
Warszawa — Kredytowa 1.

[po 1938?]

Guttentag'sche Sammlung
Nr. 42. Deutscher Reichsgesetze. Nr. 42.
Textausgaben mit Anmerkungen.

Grundbuchordnung für das Deutsche Reich

nebst den
preussischen Ausführungsbestimmungen.

Textausgabe
mit Einleitung, Anmerkungen und Sachregister
von

Dr. Otto Fischer,
ordentlichem Professor der Rechte zu Breslau.

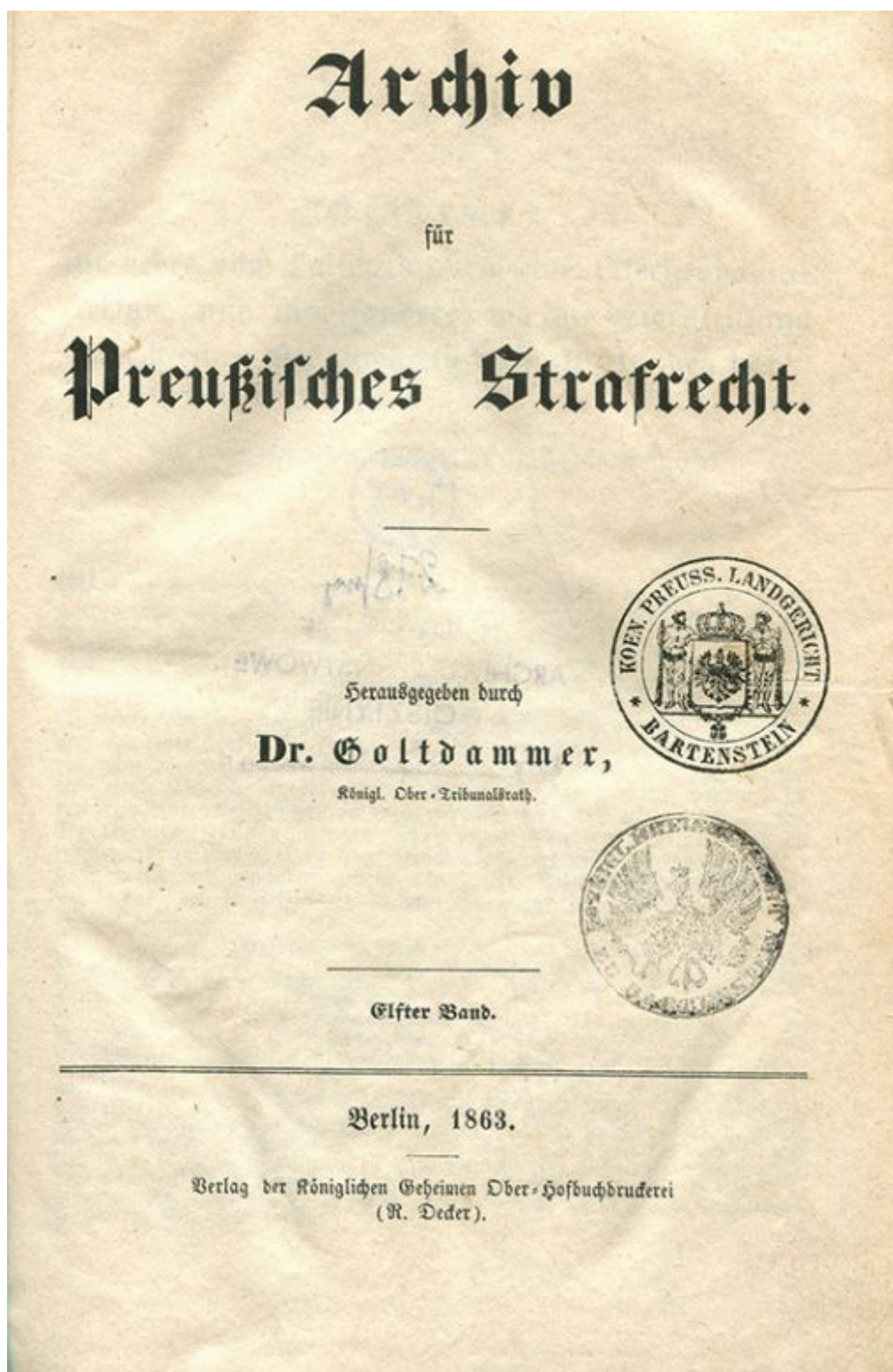
Sechste umgearbeitete Auflage.



*Lösungsschein
Z. 26. 618
Zimmer 26
24*

Berlin 1913.
J. Guttentag, Verlagsbuchhandlung,
G. m. b. H.

historii Warmii i Mazur”, finansowanego ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki w ramach programu „Nauka dla społeczeństwa”. W 2022 r. Ministerstwo pozytywnie zaopiniowało wniosek złożony przez Instytut Północny im. W. Kętrzyńskiego, a kwota dofinansowania wynosi 907988 zł. Projekt będzie realizowany do 2024 r. Wówczas widoczne będą jego efekty. Wspomniana Elektroniczna Baza Proweniencji będzie dostępna w formule otwartego dostępu dla wszystkich zainteresowanych osób – badaczy, nauczycieli, uczniów, studentów, pasjonatów książki dawnej, a przede wszystkim całej społeczności Warmii i Mazur.



Archiv für Preussisches Strafrecht Archiwum Państwowe w Olsztynie Sygn. 278

CÓŻ TAM, PANIE, W BIBLIOTEKACH?

Joanna Cieślińska

Dział Analiz i Współpracy z Regionem
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie

Troski w głowach mamy cały czas.
Ale zamiast się troskać, wolimy troszczyć się o to, co jest
nam bliskie – w mikro- i makroskali.

Dbamy...

...o relacje z bibliotekami w naszym regionie – pod koniec roku WBP w Olsztynie zaprosiła ich organizatorów i kadrę zarządzającą do udziału w dorocznej Konferencji regionalnej „Biblioteka – Twój czas, Twoje miejsce”. Na spotkaniu 7 grudnia dyrektorzy, kierownicy i bibliotekarze mieli okazję wysłuchać prelekcji zaproszonych gości. Maria Deskur z Fundacji Powszechnego Czytania opowiadała o „Czytelnictwie – naszej wspólnej sprawie”, a „Kreowanie nowoczesnego wizerunku gminy na przykładzie biblioteki publicznej w Grodzisku Mazowieckim” przybliżyła dyrektor instytucji Dorota Olejnik. Nie zabrakło także zagranicznych inspiracji w ramach programu Erasmus+.

Dobrymi praktykami dotyczącymi współpracy z młodymi dorosłymi na przykładzie Dun Laoghaire Institute of Art Design and Technology w Dublinie podzieliła się Małgorzata Trąmpczyńska z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Działdowie.

W okresie okołoswiątecznym nie mogło zabraknąć prezentów – tak więc konferencję zamknęło podsumowanie grywalizacji i konkursu „Podaj dalej” organizowanych w ramach projektu Dyskusyjne Kluby Książki. Oficjalnemu ogłoszeniu wyników towarzyszyło wręczenie upominków nagrodzonym klubom i moderatorom.

Zaproszeni goście także mogli wcielić się w rozdającego prezenty Mikołaja



Erasmus+



Panel dyskusyjny podczas konferencji „Kalejdoskop Literacki” 2023 r.
Od lewej: M. Stępień, M. Wiśniewska, J. Suhecka, P. Sajewicz

(i nie tylko) za pośrednictwem Gogli VR OCULUS Quest – sprzętu do wirtualnej rzeczywistości zakupionego przez WBP w ramach programu Erasmus+.
Ho, ho, ho!

Troszczymy się...

...o zasób wiedzy moderatorów Dyskusyjnych Klubów Książki i o to, aby mieli szansę regularnie poszerzać swoje horyzonty literackie, rozsmakowywać się w nowych autorach i gorących nowościach na rynku książki, nieustannie znajdować nowe inspiracje w literackich poszukiwaniach. Temu między innymi służy doroczna konferencja „Kalejdoskop Literacki” organizowana przez WBP w ramach projektu Dyskusyjne Kluby Książki. W ramach wydarzenia 13 października najciekawsze debiuty prozatorskie i poetyckie ostatnich lat zaprezentowała Monika Stępień (WBP w Olsztynie), w świat pisarskiej manipulacji i grania na emocjach wprowadził nas Paweł Sajewicz (Wydawnictwo Agora), warmińsko-mazurskie narracje we współczesnym reportażu literackim odmalowała przed słuchaczami Marta Wiśniewska (UWM w Olsztynie), natomiast z pomocą naszego zdrowia psychicznego przy strasznych myślach na „s” przyszła Justyna Suhecka (TVN24.pl).

A ostatnim kolorowym szkiełkiem w literackim kalejdoskopie było otwarte spotkanie autorskie z Łukaszem Orbitowskim, uznanym pisarzem i publicystą promujące jego ostatnią książkę „Chodź ze mną”.

Idziemy razem?



Prelekcja Maryline Lair, przedstawicielki francuskiego stowarzyszenia RICH'ESS, podczas konferencji #Zielona instytucja kultury 2023 r.

Otaczamy opieką...

...nasze środowisko i przyrodę wokół nas. Partnerując Centrum Polsko-Francuskiemu w Olsztynie oraz CEiIK-owi w projekcie „#Zielona instytucja kultury” w ramach programu Erasmus+ WBP angażuje się w edukację ekologiczną i „zazielenia” swoje działania. Naszą bibliotekę odwiedzili przedstawiciele francuskiego stowarzyszenia RICH'ESS, aby przez wymianę dobrych praktyk i wsparcie nakierować WBP na bardziej zielone tory. Okazją do promowania ekodziałań był m.in. Olsztyn Green Festival, na którym odwiedzający stanowisko WBP mogli zrobić sobie przypinki z makulatury, skorzystać z bookcrossingu czy dostać pocztówkę z Kopernikiem wykonaną na odzyskanym papierze. Nasi użytkownicy mogli także odświeżyć swoje domowe kwietniki dzięki organizowanej w WBP akcji *plantcrossingu* czy wziąć udział w warsztatach z cyklu EKObiblioteka – *less waste* i recykling nie są nam obce!

Przed nami jeszcze do realizacji kolejne punkty i założenia z planu wdrożenia działań proekologicznych.

To jak, gramy w zielone?



Fot. Nagranie wspomnień z Panią Wandą Sadowską, 2015 r.
Z archiwum MBP w Bartoszycach

„OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA”... W TROSCE O PRZESZŁOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ

Katarzyna Janczewska

Cyfrowe Archiwum Tradycji Lokalnej
Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bartoszycach

Działalność Cyfrowego Archiwum Tradycji Lokalnej (CATL) Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bartoszczach sięga już dekady. Jednak w przypadku CATL czas ma zupełnie inne znaczenie. Mierzony jest ilością ofiarowanych zdjęć, dokumentów osobistych, pamiątek rodzinnych, kronik, a nawet godzin nagranych wspomnień... Przedmiotów, które przedstawiają losy mieszkańców tego niedużego miasteczka w północno-wschodnich krańcach kraju. Miasteczka, którego dzieje są nieco odmienne od historii innych polskich miast.

Dzięki przystąpieniu biblioteki do projektu realizowanego przez Ośrodek KARTA w Warszawie i stworzeniu wspólnie z mieszkańcami cyfrowego archiwum, dekadę temu rozpoczęła się również moja „przygoda” z historią Bartoszczy. Było i jest to doświadczenie niezwykle, pełne różnorodnych zwrotów akcji, wyjątkowych bohaterów, ich emocji i zmieniającego się otoczenia. Materiały archiwalne pozyskane od Darczyńców pozwoliły spojrzeć na dzieje regionu oczyma ludzi, którzy tu żyli, a nie przez naukowe publikacje, które najczęściej nie oddają historii, mentalności, relacji międzyludzkich, czy zmian zachodzących w społeczności i przestrzeni na płaszczyźnie lokalnej.

Bartoszyce dopiero od zakończenia II wojny światowej weszły w granice ziem polskich. Zdecydowana większość „nowych lokatorów” to przesiedleńcy z innych terenów kraju oraz polscy wysiedleńcy m. in. z Litwy, Białorusi i Ukrainy - krajów dołączonych do ZSRR. Dlatego też historie życia, rodowody pionierów mają swój początek z dala od naszego miasta. Biblioteka, zgodnie ze swoim Statutem, ma za zadanie „zaspokojenie potrzeb informacyjnych, edukacyjnych i samokształceniowych dla wszystkich grup czytelniczych ze szczególnym uwzględnieniem wiedzy o własnym mieście i regionie”, a niestety bibliografia literatury związanej tematycznie jest bardzo uboga. Stworzenie archiwum, pozyskiwanie nowych

Darczyńców oraz właściwa prezentacja zdigitalizowanych materiałów ma olbrzymią wartość. Służy nie tylko zachowaniu i spopularyzowaniu historii, ale również trosce o kolejne pokolenia. Ma za zadanie kształtować ich tożsamość narodową oraz patriotyzm, również ten lokalny. Wiedza o ludziach, pokazanie drogi, jaka wiodła przyszłych mieszkańców do miasta, jak wyglądały początki ich życia na nowym miejscu, jak wyglądało samo miasto i jak zmieniało się na przełomie lat, ma za zadanie również „ocalić od zapomnienia” tych, których już nie ma wśród nas, a którzy swoim, często „zwyczajnym”, życiem kształtowali polskie Bartoszyce po 1945 roku.

Przez ponad dziesięć lat udało mi się pozyskać niemalże 5 tysięcy archiwaliów oraz około 13 godzin nagrań wspomnień, z czego 1164 materiały udostępniłam na stronie https://zbioryspoleczne.pl/archiwa/PL_2054. Wydzielone są kolekcje osobiste: Danuty Bichuń, Teresy Bratek, Edwarda Ryszarda Kalisza, Marii Kozłowskiej; kolekcje tematyczne: archiwalia dotyczące miejsc, wydarzeń i ludzi związanych z Bartoszczami, również sprzed 1945 roku; kolekcje różnych środowisk, instytucji, zakładów pracy. Pozostałe materiały udostępniam na miejscu w bibliotece. Nie mogą być wykorzystywane do celów komercyjnych, jedynie edukacyjnych, informacyjnych, na wystawy. Zdarzały się jednak sytuacje, kiedy pośredniczyłam między Darczyńcą, a osobą zainteresowaną wykorzystaniem materiałów w innym celu.

Niezwykle ważny jest dla mnie fakt, że ludzie korzystają ze zbiorów. Mówię o tym nie tylko statystyki ze strony internetowej, ale ilość osób, które zgłaszają się bezpośrednio do biblioteki. Zdjęcia z Archiwum pojawiają się w pracach naukowych, projektach szkolnych. Kilka lat temu zgłosił się nawet... Ogród Botaniczny Uniwersytetu Wrocławskiego. Wiersze autorstwa lokalnej poetki Teresy Bratek posłużyły do prezentacji znajdujących się w tamtejszym ogrodzie roślin. Niejed-

nokrotnie do Archiwum zwracają się obecni lub byli bartoszczanie, którzy szukają rodziny, znajomych, miejsc, albo chcą się podzielić swoimi pamiątkami, głównie zdjęciami i dokumentami, przynosząc lub przesyłając je do biblioteki, gdzie zostają zeskanowane i opisane. Z każdym Darczyńcą podpisywana jest zgoda w postaci protokołu przekazania na publikację archiwaliów między innymi w Internecie. Oryginały wracają do ofiarodawcy. Inną metodą wsparcia Archiwum jest podzielenie się swoimi wspomnieniami, poprzez udzielenie wywiadu. Jest to tak zwany wywiad narracyjno-biograficzny, czyli obejmujący całe życie. Czasem wielogodzinny. Niezwykle cenna dla CATL jest pomoc przy uzupełnianiu informacji w opisach materiałów umieszczonych w Internecie.

Praca w Cyfrowym Archiwum Tradycji Lokalnej odcisnęła też swoje piętno na mnie, jako na człowieku. Gdy masz świadomość ile osób, które podzieliły się z tobą swoją historią, już nie ma... Gdy jesteś tak bardzo świadomy przemijania... to tylko słowa, którymi podzielił się ze mną jeden z pierwszych Darczyńców Bogusław Kosiński, mogą nadal motywować i stale uświadamiać, że dalsze zaangażowanie i troska o przeszłość i przyszłość jest bezcenna, i że warto nadal to robić:

„Tak jak wiele rzeczy w życiu jest przypadkowych, tak i ten projekt pojawił się w moim życiu przez przypadek. Jest ciekawy, bo pozwala sięgnąć do pamięci głęboko, do rzeczy które już dawno zostały zapomniane. Pozwoliło to odświeżyć co leżało już w lamusie. Bo niestety na ziemi jesteśmy przejazdem, życie leci bardzo szybko, ludzie którzy mają dużo do powiedzenia umierają, odchodzą i rzeczy o których powinni mówić, zabierają ze sobą do grobu i one nieodwracalnie giną. To tak jakbyśmy spalili dokument i z popiołu byśmy chcieli odtworzyć jego zawartość, jego treść. Nie jesteśmy w stanie tego zrobić. Z tych względów ten projekt jest ciekawy, pozwala pamiętać o czymś, o czym mówili ludzie

którzy odeszli z tego świata, których już nie będzie.”

Bartoszycka Biblioteka pragnie pełnić funkcję centrum historii mikroregionu: miejsca, gdzie ludzie mogą oddać i zdigitalizować swoje domowe archiwa, szukać unikatowych materiałów dotyczących miejscowości, odnaleźć nieznane fragmenty historii podane w nowoczesnej i przystępnej formie. Cyfrowe Archiwum jest przyszłością biblioteki, ponieważ ludzie coraz bardziej chcą być świadomi swojej przeszłości i coraz chętniej sięgają po historię swojej lokalnej społeczności.



Miejska Biblioteka Publiczna w Bartoszczach
Cyfrowe Archiwum Tradycji Lokalnej
w Bartoszczach

PRAKTYKI I DOŚWIADCZENIA PRZY TWORZENIU BIBLIOGRAFII REGIONALNYCH

Marta Pęcak

Pracownia Regionalna i Informatorium
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie

28 września, jako bibliotekarze Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie, po czteroletniej przerwie ponownie stworzyliśmy przestrzeń do wymiany doświadczeń w tworzeniu bibliografii regionalnej. To już dziesiąte (jubileuszowe!) Spotkanie Bibliografów Regionalnych zostało obejrzone lub wysłuchane przez niemal pięćdziesięciu bibliotekarzy, nie tylko z terenu województwa warmińsko-mazurskiego, ale także z całego kraju. Dotychczas bibliotekarze gościli w murach WBP, jednakże w tym roku zrezygnowaliśmy z warsztatowego charakteru spotkania, a ze względów organizacyjnych zdecydowaliśmy się na formułę online.

Głównym założeniem konferencji było poznanie różnych modeli współpracy przy tworzeniu bibliografii regionalnej. Zdecydowaliśmy się opowiedzieć o swoich doświadczeniach, równocześnie prosząc o wygłoszenie referatu bibliografiki z trzech wybranych bibliotek w Polsce, tj. Iwonę Joć-Adamkowicz z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku, Joannę Kantykę z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Łodzi oraz Joannę Gaworską-Wandas z Dolnośląskiej Biblioteki Publicznej we Wrocławiu. Choć każda z tych instytucji przyjęła inny model współdziałania, to pojawiło się wiele podobieństw na różnych płaszczyznach. Spotkanie pokazało bowiem, że wspólnym mianownikiem

dla wszystkich instytucji jest z pewnością organizacja i koordynacja prac, w tym wsparcie techniczne oraz prowadzenie szkoleń z zakresu tworzenia bibliografii regionalnej. Ponadto każda z bibliotek stara się organizować konsultacje i spotkania, których celem jest zarówno doskonalenie warsztatu, podnoszenie jakości tworzonych baz, jak i integracja bibliograficznego środowiska.

Spotkanie pozwoliło dostrzec, że wszyscy bibliografowie podążają w tym samym kierunku i mają podobne spostrzeżenia dotyczące pojawiających się problemów. Prelegentki ubolewały nad rotacją pracowników, jakością wpływających rekordów, niesystematycznością czy brakiem zaangażowania w tworzenie wspólnego dzieła. Nasunął się także wniosek, że każda współpraca jest najbardziej owocna w pierwszych latach, gdy zespół jest zmotywowany, a praca nad bibliografią czymś nowym, ciekawym. Z czasem zapał do pracy przygasa. Obecnie wielu bibliotekarzy mówi o braku czasu na tworzenie bibliografii, ze względu na inne obowiązki zawodowe, jak chociażby realizowanie inicjatyw edukacyjnych, kulturotwórczych czy animacyjnych.

Z mojego punktu widzenia, jako organizatorki spotkania, prelegentki i bibliografiki, spotkanie było niezwykle satysfakcjonujące, bowiem mogłam

wysłuchać interesujących wystąpień i jednocześnie porównać stosowane praktyki z tymi, które mają miejsce w WBP. Wydarzenie dla całego zespołu bibliografów miało też być impulsem do rozmów o usprawnieniu współpracy. A nawet jej przemodelowaniu, bowiem obecnie stosowane rozwiązanie, czyli postawienie na samodzielność bibliotekarzy tworzących bibliografię regionalną, nie jest w pełni zadowalające. Dziękując swoimi spostrzeżeniami chciałam pokazać prawdziwy obraz współpracy i zachęcić do szczerzej rozmowy. Jak można było usłyszeć, prelegentki wykazały się przychylnością i otwarcie opowiedziały o zaletach i wadach przyjętych rozwiązań. Pojawiły się więc propozycje działań, których zastosowanie choć po części pozwoliłoby rozwiązać niektóre problemy. Zawiązywanie umów (wzorując się na bibliotece w Gdańsku) mogłoby pomóc uporać się z brakiem zaangażowania, a powołanie komisji (tak jak we wrocławskiej księżnicy) prawdopodobnie zmotywowałoby do pracy jej członków.

Mimo trudności zapał do pracy we wszystkich zespołach w Polsce jest ogromny. Jubileuszowe spotkanie zainspirowało już pracowników gdańskiej placówki i skłoniło zespół do wewnętrznej debaty dotyczącej prac nad bibliografią. Ponadto wśród prelegentek (może wśród słuchaczek i słuchaczy też?) pojawiło się poczucie zrozumienia. Można powiedzieć, że spotkanie podniosło bibliografów na duchu i pokazało nowe możliwości czy kierunki rozwoju. Skuteczność każdego modelu współpracy jest dyskusyjna, jednakże warto szukać rozwiązań, które sprawdzą się w naszych warunkach. Ważne jest, by nieustannie budować poczucie, że bibliografowie tworzą wspólnie coś ważnego, utrwalają i promują regionalne dziedzictwo. Konieczne jest także stałe uświadamianie w kwestii odpowiedzialności za rzetelność i kompletność bibliografii.

W przyszłym roku planowane jest kolejne spotkanie, być może w zmienionej formule. Warto byłoby spotkać się „na żywo”, wymienić się doświadczeniami i porozmawiać w kuluarach. Wsparcie i poczucie jedności jest bowiem ogromną wartością.

Bibliografia (wybór)

n, Teresa Peplowska (16 V 1908–26 VII 1996), „Biblioteczni”, 1996, wydanie specjalne, s. 85–87.

n, Przypadek ze skutkiem dożywotnim, Olsztyn 2004.

z, Emilia Sukertowa-Biedrawina. Działacz i pisarz, „Olsztyński”, 1972, nr 2, s. 7–15.

Wróblewski, organizator i historyk bibliotekarzy, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 2004, nr 2, s. 268.

życia mojego, Dąbrówno 2011.

planu... Wzrost i rozwój pracowników...

RELAKS W BIBLIOTECE

Agnieszka Kucz

Wypożyczalnia Główna

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie



Biblioteka już od wielu lat jest postrzegana jako „trzecie miejsce”, w którym chętnie się przebywa, nawiązuje nowe kontakty.

Według socjologicznej teorii Raya Oldenburga, życie człowieka koncentruje się wokół trzech miejsc: domu, pracy i – trzeciego miejsca – neutralnej przestrzeni dla spędzania czasu wolnego. „Trzecie miejsca” wzmacniają poczucie przynależności do otoczenia oraz więzi społecznej. Są to miejsca znaczące dla środowiska lokalnego. Spełniają, w wymiarze indywidualnym i grupowym, potrzeby: fizyczne, konsumpcyjne, społeczne, towarzyskie, kulturalne, emocjonalne¹.

¹ Biblioteka: Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. C. Norwida w Zielonej Górze Województwo, Biblioteka jako trzecie miejsce - Międzynarodowe Sympozjum Na-

Znajduje to odzwierciedlenie w ofercie, którą przygotowują biblioteki zapewniając miejsce i do rozwoju, i do odpoczynku. W codziennej gonitwie trudno jest znaleźć czas dla siebie i łatwo zapomnieć o swoich potrzebach. Jak zatem zadbać o siebie, o swój dobrostan, jak się zrelaksować, uspokoić myśli, odprężyć ciało i umysł? Szukając odpowiedzi na te pytania proponowaliśmy naszym czytelnikom warsztaty z nowych technologii, gimnastyki umysłu z językiem niemieckim oraz relaks.

Osoby odczuwające strach i stres w wyniku natłoku nowych technologii, które wkraczają w każdą sferę naszego życia, mogły skorzystać z cyklu warsztatów poświęconych wybranym aplikacjom, m.in.: Legimi, Empik Go, BLIX, Zdrowe zakupy, Olsztyńskie cmentarze, Wyrzuć to, Mobilne MPK, Bezpieczny Olsztyn. Celem tych warsztatów było pokazanie, że korzystając z aplikacji możemy zaoszczędzić czas, zrelaksować się przy lekturze, mieć dostęp do aktualnych gazetek sklepowych, sprawdzić zawartość szkodliwych substancji w produkcie, znaleźć miejsce spoczynku poszukiwanej osoby i wiele innych. Dzięki prostym i przystępnym w obsłudze aplikacjom czytelniczki poczuły się pewniej w otaczającym je świecie.

Jednym z najkorzystniejszych ćwiczeń dla mózgu jest nauka języków obcych. Zaproponowaliśmy warsztaty dla seniorów pt. „Gimnastyka umysłu z niemieckim”. To nie tylko nauka języka niemieckiego, ale również poznawanie kultury Niemiec, wykorzystanie języka obcego oraz technik łatwego zapamiętywania. Dzięki tym warsztatom dbamy o możliwość nawiązania kontaktu z ludźmi z innych krajów, poprawę samopoczucia i wzrost poczucia własnej wartości uczestników.

Biblioteka jest miejscem, w którym troszczymy się o naszych czytelników, podążamy za ich potrzebami. Z taką myślą powstał w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie cykl warsztatów „Biblioteka – strefa relaksu”. Podczas pierwszego spotkania przyglądałyśmy się wspólnie z uczestniczkami własnym emocjom, szukałyśmy odpowiedzi na pytania, jak je rozpoznawać oraz jak żyć z nimi w zgodzie. Rozmawiałyśmy również o roli stresu w naszym życiu. Spotkanie zakończyliśmy przyjemnymi ćwiczeniami relaksacyjnymi metodą Edmunda Jakobsona. Drugie spotkanie poświęciłyśmy afirmacjom, czyli pozytywnym twierdzeniom, jak zmienić negatywny sposób myślenia na bardziej konstruktywny. Przyglądałyśmy się również naszemu oddechowi, rozmawiałyśmy o roli oddechu i ćwiczyłyśmy oddychanie przeponą. Przy dźwiękach kojącej muzyki relaksacyjnej uczestniczki szukały wyciszenia w sobie poprzez ćwiczenia oddechowe. Widok zadowolonych, odprężonych twarzy naszych uczestniczek na koniec zajęć był dla nas - prowadzących - największą satysfakcją. W grudniu 2022 odbyło się trzecie i zarazem ostatnie spotkanie, podczas którego szukaliśmy najlepszych metod na odpoczynek. Ciekawe, ilu naszych uczestników zgodzi się z tezą, że czytanie jest jedną z lepszych metod na relaks. W 2023 roku powtórzymy cykl warsztatów „Biblioteka – strefa relaksu” – zapraszamy tych, którzy chcieliby wyciszyć umysł i zrelaksować ciało – w bibliotece jest to możliwe!

Podsumowując, warsztaty stały się znakomitą okazją do zatroszczenia się o własne potrzeby, pozwoliły również nawiązać nowe kontakty, w ciekawy sposób spędzić czas wolny oraz nauczyć się czegoś od siebie nawzajem.

ukowe, [w:] „Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich”, 2013 [online: <http://www.sbp.pl/artukul/?cid=9592&prev=100>], [dostęp dnia: 8.11.2022].



Plansza z zestawu edukacyjnego „Kopernik i gwiazdny pył”
opracowanego w WBP w Olsztynie

METODYCZNIE O REGIONIE W BIBLIOTECE

Anita Romulewicz

Pracownia Regionalna i Informatorium
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie od zawsze była miejscem dla kultury lokalnej, zwłaszcza twórczości literackiej i artystycznej regionalnych twórców. Z jednej strony gromadzi i promuje współczesne zbiory i informacje dotyczące Warmii i Mazur oraz Powiśla, z drugiej dba o unikalny zasób historyczny, stając się tym samym skarbnicą wiedzy o całym naszym regionie. Dlatego też biblioteka to doskonała przestrzeń na edukację regionalną, o czym wiedzą nauczyciele szkół, przedszkoli i ośrodków wychowawczych podejmujący z WBP współpracę. Regionalna oferta WBP jest systematycznie aktualizowana i poszerzana, z uwzględnieniem ewoluujących po-

treb naszych czytelników i użytkowników. Do stałego repertuaru weszły już tematyczne zajęcia kierowane do grup w każdym wieku: <https://www.wbp.olsztyn.pl/oferta/oferta-edukacyjna/>. Jak pokazuje doświadczenie, szczególnie dużym zainteresowaniem cieszą się te spotkania regionalne, które wpisują się w ramy programowe nauczania szkolnego i przedszkolnego. Nauczyciele chętnie korzystają z oferty biblioteki, jeśli tematyka zajęć uzupełnia lub wprost realizuje konkretne założenia edukacji szkolnej na poszczególnych etapach nauczania - od wczesnoszkolnego do matury. W trosce o zainteresowanie użytkowników całą ofertą biblioteki, warto

w trakcie przygotowywania zajęć bibliotecznych brać pod uwagę aktualną podstawę programową (PP). Nie chodzi tu o wyřęczanie pedagogów w ich pracy oświatowej, ale niejako stworzenie okazji do zaprezentowania biblioteki, jako miejsca otwartego, wszechstronnego i pełnego źródeł wiedzy. Organizowanie w bibliotece zajęć regionalnych to także dobry punkt wyjścia do stworzenia kompleksowych działań projektowych, realizowanych w partnerstwie. Edukacja regionalna jest tym obszarem, który obecnie (w 2023 roku) nie ma swojej reprezentacji w postaci odrębnego przedmiotu nauczania w szkołach. Jedynie wybrane zagadnienia stanowią niewielką część konkretnych lekcji. Świadomość takiego ujęcia dziedzictwa regionalnego w systemie edukacji otwiera bibliotekarzom we wszystkich placówkach naszego województwa przestrzeń do kreatywnych działań kulturalnych promujących lokalną historię. Tworząc scenariusz regionalnych zajęć bibliotecznych przy wsparciu programu nauczania warto nie tylko uwzględnić zagadnienia tematyczne, ale i inne, ważne elementy całego procesu dydaktycznego. Mówiąc prościej, kierując się zapisami z podstawy programowej, bibliotekarze mogą łatwiej dopasować czas zajęć, przestrzeń i dynamikę poszczególnych części lekcji do wieku uczestników, ich potrzeb rozwojowych, a nawet liczebności grupy czy barier zdrowotnych. Program nauczania wyraźnie akcentuje też zalecane metody pracy z uczniami w danym wieku oraz umiejętności jakie powinni oni poprzez zajęcia rozwijać. Co więcej, zaleca nawiązanie stałej współpracy szkoły z bibliotekami, nie tylko szkolnymi, ale wszystkimi organizacjami, które promują uniwersalne wartości. Przyjrzyjmy się zatem poszczególnym aspektom owych zapisów.

W ogólnym ujęciu podstawa programowa wyraźnie faworyzuje rolę **metody projektu** (krótszego lub dłuższego), przygotowywanego indywidualnie lub w zespole. Dzieci otrzymując wybrane zagadnienie zachęcane są do samodzielnego zbadania tematu i wykonania autorskiego zadania (również

w czasie pozalekcyjnym). Rolą biblioteki może tu być udostępnienie źródeł i przestrzeni do tworzenia, a także pomoc przy korzystaniu z narzędzi komputerowych i sieciowych (aplikacje, programy). Duży nacisk kładzie się na wsparcie i edukację w umiejętnym, świadomym i krytycznym korzystaniu z dostępnych materiałów, zwłaszcza pochodzących z Internetu (a co za tym idzie zdolności wnioskowania i argumentowania). Znakiem czasów jest też uwzględnianie już wśród najmłodszych uczniów kwestii prawa autorskiego. To zaktualizowany i poszerzony o nowe realia temat budowania szacunku wobec pracy własnej i cudzej, a zwłaszcza wytworów dziedzictwa kulturowego własnego regionu. Biblioteka ma wówczas możliwość wspierania samodzielności oraz kreatywności dzieci i młodzieży, ich innowacyjnej, otwartej postawy na świat i ludzi, odpowiedzialności za wspólny wysiłek, a nawet podstawy samorządnej w odniesieniu do miejsca pochodzenia. To natomiast umocowane jest w kształceniu ogólnym, już na początku szkoły podstawowej, które ma celu: „wzmacnianie poczucia tożsamości indywidualnej, kulturowej, narodowej, regionalnej i etnicznej” (PP pkt.2 Klasa I-III). A oto, jak wygląda kwestia potencjału regionalnego w tematach zajęć i kompetencjach dla poszczególnych poziomów nauczania:

A) Przedszkole – „organizowanie zajęć umożliwiających dziecku poznanie kultury i języka mniejszości lub regionalnego” (PP pkt. 16). Dodano przy tym, że nauka gwary lub poznawanie dialektów lokalnych powinno odbywać się w zgodzie z potrzebami, nie zaś obligatoryjnie.

B) Szkoła podstawowa I-III – „aktywny udział w życiu szkoły, środowiska lokalnego, kraju (...) rozwijanie postaw tożsamości narodowej, przywiązanie do historii, tradycji narodowych, zachęcanie do działania na rzecz społeczności lokalnej, wolontariatu, działań ekologicznych” (PP pkt. 7). W praktyce są to umiejętności jakie nabywa wówczas dziecko:

- umie opowiadać ciekawostki historyczne dotyczące swojego regionu, wyróżniając postaci realne

- i fikcyjne (w tym postaci z legend, baśni regionalnych) – edukacja społeczna i polonistyczna;
 - szanuje zwyczaje i tradycje innych grup społecznych i narodowych, umie porównać je (np. zwyczaje świąteczne) – edukacja społeczna;
 - przedstawia wybrane legendy dotyczące regionu, w którym mieszka – edukacja społeczna;
 - rozpoznaje wybrane stroje ludowe związane z regionem Polski, w którym mieszka – edukacja społeczna;
 - rozpoznaje i nazywa gatunki dzieł malarskich i graficznych (portret, pejzaż itd.) – umie podać przykłady znanych malarzy, rzeźbiarzy, architektów z regionu – zna ich dzieła – edukacja plastyczna;
 - chroni przyrodę w swoim regionie, parki przyrody, pomniki przyrody – edukacja przyrodnicza;
 - obserwuje i nazywa własną okolicę podczas wycieczki lokalnej i regionalnej – edukacja przyrodnicza, językowa, polonistyczna;
 - poznaje ciekawych ludzi z regionu (podczas warsztatów, spotkań) – edukacja międzykulturowa;
 - dostrzega lokalną perspektywę na świat (mój region, moja przyroda, moja architektura, moje zabytki) – edukacja międzykulturowa, językowa.
- W szczególny sposób wyróżniona została w podstawie programowej kultura kaszubska. Zapisy dotyczące tego obszaru tematycznego mogą być wskazówką dla zajmujących się dziedzictwem kulturowym Warmii i Mazur. Zgodnie z systemem nauczania, dzieci w klasach I-III powinny poznać:
- wartości płynące z bajek: mądrość i przyjaźń;
 - obrzędowość rodzinną: śluby, wesela, urodziny, tradycje, znaczenie symboliczne chleba - kuchni regionalnej;
 - skarby regionu w bajkach (np. na Kaszubach – bursztyn, na Warmii – kapliczki, na Mazurach - jeziora);
 - dawne rzemiosło: hafty, zabawki, rzeźby w glinie, kwiaty z papieru, tkanie w ramach, malowanie na szkło itd. (w regionie Warmii i Mazur warte przypominania są mazurskie „pasiaki” tj. chodniczki

oraz warmiński haft „bajorek” stosowany na czepcach i jego charakterystyczne motywy, drewniane oraz gliniane koniki mazurskie).

- C) Szkoła podstawowa IV-VIII - elementy regionalne zostały ujęte w poszczególnych przedmiotach nauczania:
- * Historia – rozbudzanie zainteresowań własną przestrzenią, swojej rodziny, historią lokalną i regionalną jako podstawa budowania szacunku dla innych ludzi oraz dokonań innych narodów. Już w klasie IV uczeń:
 - zbiera informacje na temat historii swojej rodziny, gromadzi pamiątki rodzinne i opowiada o nich (np. podczas projektu domowego międzypokoleniowego);
 - umie powiązać najważniejsze zabytki i symbole kultury polskiej z właściwymi regionami (dla Warmii i Mazur warto wybrać tematy: Bitwa pod Grunwaldem, Mikołaj Kopernik na Warmii);
 - rozpoznaje charakterystyczne cechy kultury baroku, odwołując się do przykładów architektury i sztuki regionu (np. bazylika w Świętej Lipce);
 - rozpoznaje cechy polskiego oświecenia i charakterystyczne przykłady okresu klasycyzmu z uwzględnieniem własnego regionu (np. Ignacy Krasicki w Lidzbarku);
 - charakteryzuje działania powstańcze i ruchy wyzwolenicze w okresie zaborów z uwzględnieniem, o ile to możliwe, przebiegu tych ruchów w swoim regionie (np. plebiscyty 1920 roku, działania Związku Polaków w Prusach Wschodnich);
 - * Plastyka – poznawanie zabytków i twórców regionu oraz współtworzenie kultury regionu (np. Hieronim Skurpski)
 - * Muzyka – uczeń wykonuje kroki i układy polskich tańców i wybranych ludowych szczególnie swojego regionu (np. pofajdok), zna instrumenty kultury muzycznej w regionie (na Warmii szczególnie wyróżnia się muzyka organowa), zna dziedzictwo ludowe regionu (muzyka, pieśni, tańce).
 - * Geografia – edukacja regionalna stanowi integralną część kształcenia geograficznego. Nauczanie przebiega w skali: dom – miejscowość – re-

gion – kraj. Uczniowie w ramach lekcji:

- rozpoznają położenie swojego regionu na mapie Polski;
- rozpoznają i charakteryzują cechy wyróżniające krajobraz swojego regionu, odczuwają dumę z piękna przyrody i dziedzictwa kulturowego, dostrzegają wyjątkowość przyrody regionu jako podstawę ruchu turystycznego i wizerunku na arenie międzynarodowej;
- przyjmują postawę współodpowiedzialności za stan „małej ojczyzny”;
- znają formy ochrony przyrody w regionie.

Starsi uczniowie potrafią ponadto odnajdywać źródła informacji o regionie, rozpoznawać i opisywać dominujące cechy regionu: przyrodnicze, demograficzne, gospodarcze, turystyczne i w zakresie współpracy międzynarodowej. Są w stanie zaprezentować (np. w postaci prezentacji multimedialnej, wystawy, publikacji) walory i największe atrakcje regionu, brać udział w dyskusji np. o współpracy między regionami partnerskimi. Nie da się nie zauważyć, że regionalizm w edukacji to nie tylko szacunek dla przeszłości i własnego dziedzictwa kulturowego oraz dostrzeganie jego bogactwa płynącego z wielokulturowości naszych krain historycznych. Regionalizm nowoczesny, ujęty z perspektywy przyszłych kompetencji młodych ludzi pozwala na budowanie postaw istotnych dla ogólnego kierunku rozwoju Warmii i Mazur. Poza wartościami ogólnonarodowymi, jak szacunek dla kraju, to głównie kształtowanie postawy przedsiębiorczej, proekologicznej, informatycznej, nauczanie wielu języków obcych, które otwierają na nowoczesną technologię oraz badawczą i innowacyjną postawę. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie, podobnie jak wiele bibliotek publicznych z województwa warmińsko-mazurskiego, dzięki realizowanej ofercie regionalnej również uczestniczy w tym bardzo szerokim i ważnym procesie, pełniąc rolę zarówno inicjatora, jak i partnera.



Dzieci Ziemi Łódzkiej w regionalnych
strojach ludowych
Fot. A. Romulewicz



CZY BIBLIOTEKA CYFROWA BARDZIEJ JEST JAK CZYŻYK – CZY BARDZIEJ JAK... OCHRONIARZ?

Anna Rau

Pracownia Regionalna i Informatorium
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie

Pierwsze odkrycie idei biblioteki cyfrowej przypomina moment zauroczenia miłosnego, zachwyca. Możliwość dotarcia do pełnotekstowych obiektów, które do tej pory można było obejrzeć jedynie szturmując (jak się niektórym wydaje) magazyny bibliotek, archiwów i muzeów, przesiadując tam godzinami. Już nie mówiąc o tym, że (gdyż w wypadku cyfrówek mamy do czynienia z – bądź co bądź – po prostu Internetem) wszystkie te materiały można ściąg-

nać i mieć na własnym pulpicie do pracy w domu albo skopiować z nich obrazki. Po prostu cud i zaślepienie bez granic. Oczywiście już na wstępie powstaje pytanie: czy aby na pewno wszystko można? Prawie. Większość materiałów umieszczanych w bibliotekach cyfrowych (większość – gdyż zawsze są precedensy) jest gotowa do pobrania – wszelkie prawa zostały wyjaśnione i „uspokojone”, a materiały są dostępne do dowolnego, ewentualnie lekko ograniczonego wykorzystania. Powstaje więc natychmiast kolejne pytanie: dlaczego w cyfrówkach nie ma „wszystkich” książek, czasopism, obiektów specjalnych? Czy tylko problemem jest ewentualna opieszałość bibliotekarzy w ich skanowaniu i umieszczaniu na platformach? Przez wzgląd na prawa autorskie lub majątkowe rzeczywiście większości książek, artykułów, czy nawet ikonografii nie można skanować do użytku publicznego czyli umieszczać w Internecie. Nawet dla celów edukacyjnych. To też jest podstawą częstych pytań czytelników dlaczego biblioteki nie skanują swoich zbiorów i nie umieszczają ich w Internecie, choćby na swoich stronach www. Prawo, do nie tak dawna trochę mniej restrykcyjne, w kwestii rozpowszechniania dzieł, obecnie pozwala na bardzo niewiele. Obiekty można dygitalizować dopiero gdy dopełni się procedur uzyskania zgód wszystkich posiadających prawo do określonego dzieła.

Materiały dostępne w Warmińsko-Mazurskiej Bibliotece Cyfrowej, jednej z kilku cyfrówek regionalnych, w większości są w pełnym dostępie – czyli dają możliwość ich wykorzystania, przetworzenia i wykorzystania bez ograniczeń, ewentualnie z zastrzeżeniem dozwolonego użytku. Zastrzeżenie użytku oznacza pełne wykorzy-

stanie obiektu do swoich osobistych celów. Co w takim razie można znaleźć w WMBC, żeby móc z tego skorzystać? Co można znaleźć w typowej bibliotece cyfrowej? Co można znaleźć w Federacji Bibliotek Cyfrowych, która zbiera w sobie wszystkie cyfrówki? Każda z wymienionych platform zawiera wszystkie formy zasobów bibliotecznych: książki (w tym stare druki), czasopisma (najwięcej zabytkowych), ikonografię (zdjęcia, pocztówki), artykuły, dzieła sztuki, a czasem nawet dokumenty urodzone cyfrowo.

Z czym jeszcze łączy się biblioteka cyfrowa – a raczej tworzenie jej? Ze współpracą instytucji – w różnym zakresie. Nawet jeśli biblioteka cyfrowa tworzona jest przez jedną instytucję, działania digitalizacyjne nigdy nie odbywają się w bańce samowystarczalności. Dodatkowo cyfrówki mogą niejako, od swojego założenia, funkcjonować jako platformy współpracy, co bardzo działa na korzyść instytucji, dzięki ilości i jakości zasobów, czyli ostatecznie również ku większej satysfakcji użytkowników. WMBC na przykład to klaster. Oznacza to, że zasób prezentowanych na platformie plików jest ciągle powiększany przez członków portalu którzy umieszczają tam zeskanowane obiekty ze swoich zbiorów. Współpraca polega na tym, że instytucje kontaktują się ze sobą, pomagają sobie w zakresie digitalizacji lub opracowania zbiorów, informują się też o różnych inicjatywach oraz czasem spotykają – aby się motywować, inicjować nowe przedsięwzięcia, a czasem konsultować. Szkolenia w zakresie cyfryzacji to również raczej współpraca niż typowa praca dydaktyczna, kiedy ktoś jest wyżej, a ktoś inny się od niego uczy i goni mistrza. W dziedzinie digitalizacji obie strony uczą się od siebie wzajemnie od po-

czątku kontaktu. Pokłósiem szkoleń najczęściej zaś jest dalsza współpraca różnego typu.

Rzadko się mówi o tym, że formy cyfrowe to po prostu – a według niektórych nawet przede wszystkim – forma ochrony zasobów przed... użytkownikami. Oczywiście, zbiory biblioteczne, archiwalne i muzealne są dla ludzi, ale czy za wszelką cenę? Udostępniane czytelnikom obiekty – i nie mówimy tutaj o starych drukach, które w pewnym sensie posiadają *ad hoc* estymę chronionych i basta. Czasopisma przed i tuż powojenne, starsze dokumenty życia społecznego (w ilości kilku sztuk na świecie, czyli bezcenne), czy ikonografie, które nie lubią światła, oglądane nagminnie, dotykane, napowietrzane, doświetlane w końcu tracą swój blask, a potem zniszczą się i zostaną stracone bezpowrotnie. Jednorazowy – choć trzeba przyznać dość szokowy dla starych obiektów – proces digitalizacji ochroni je przed dalszym niszczeniem powstałym na skutek obcowania z ludzkimi dłońmi oraz światłem. Można też powiedzieć, że digitalizacja jest często dobrą okazją do konserwatorskiego odświeżenia dokumentu, czyli rozszycia go, wyczyszczenia i pozostawienia na – oby jak najdłuższe – spokojne życie, przerywane okazjonalnymi wystawami i pokazami. Zaś w formie cyfrowej obiekt w tym czasie odwiedza liczne domy, zdoła prace, jest otwierany, badany i używany na wszystkie sposoby, które jednak go nie niszczą. Można powiedzieć że w pewnym sensie digitalizacja stanowi najlepszą metodę ochrony obiektów przed zniszczeniem jak i zapomnieniem. Zwłaszcza, iż dzięki – chyba najwspanialszej cesze Internetu – czyli obecności we wszystkich miejscach, na wszystkich kontynentach, a nawet nie tylko (Komos?

Laboratoria pod wodą? Czarne dziury?), gdzie tylko jest możliwy transfer danych lub przebiega światłowód.

Jest coś wizyjnego i radosnego w tym, że obiekt zeskanowany w choćby najmniejszej miejscowości Warmii i Mazur i umieszczony w WMBC, może zainteresować mieszkańca Azji, czy być użyty w pracach naukowych badacza z którejś z Ameryk. Obiekty zamieszczone w cyfrówce przestają być lokalne, stając się częścią dziedzictwa ogólnoswiatowego, a zarazem nieustannie są narzędziami marketingu instytucji, która je tam umieściła. A jeśli już mowa o marketingu, WMBC jest świetnym narzędziem do promocji zbiorów materialnych wszystkich członków klastra.

Kiedy się myśli o tym wszystkim związanym z tworzeniem i korzystaniem z bibliotek cyfrowych oraz o ich zasobach – regionalnych, polskich, światowych – przypomina się stary dowcip o Jasiu i czyżyku. Kiedy pani poprosiła dzieci o podanie nazwy ptaka na literę „a”, Jaś, oczywiście wyrwał się jako pierwszy i powiedział: „A może to czyżyk?”. Z wiadomych względów pani kazała mu przemyśleć sprawę i spytała dzieci powtórnie. Jaś oczywiście znów nie wytrzymał i wypalił: „Być może jest to czyżyk?”. W tym momencie uzyskał tylko polecenie wyjścia za drzwi, jednak już wychodząc, zdążył usłyszeć trzecie, to samo pytanie pani i rzucić przez uchylone drzwi: „Czyżby był to czyżyk?”. Wracając do digitalizacji i podsumowując poszukiwania, co jest jednym z lepszych rozwiązań dla bibliotek na zachowanie, prezentację oraz promocję zasobów w obecnych, tak bardzo cyfrowych czasach? Czyżby to była biblioteka cyfrowa?



Z SENIOREM BEZ NUDY

Dorota Foks

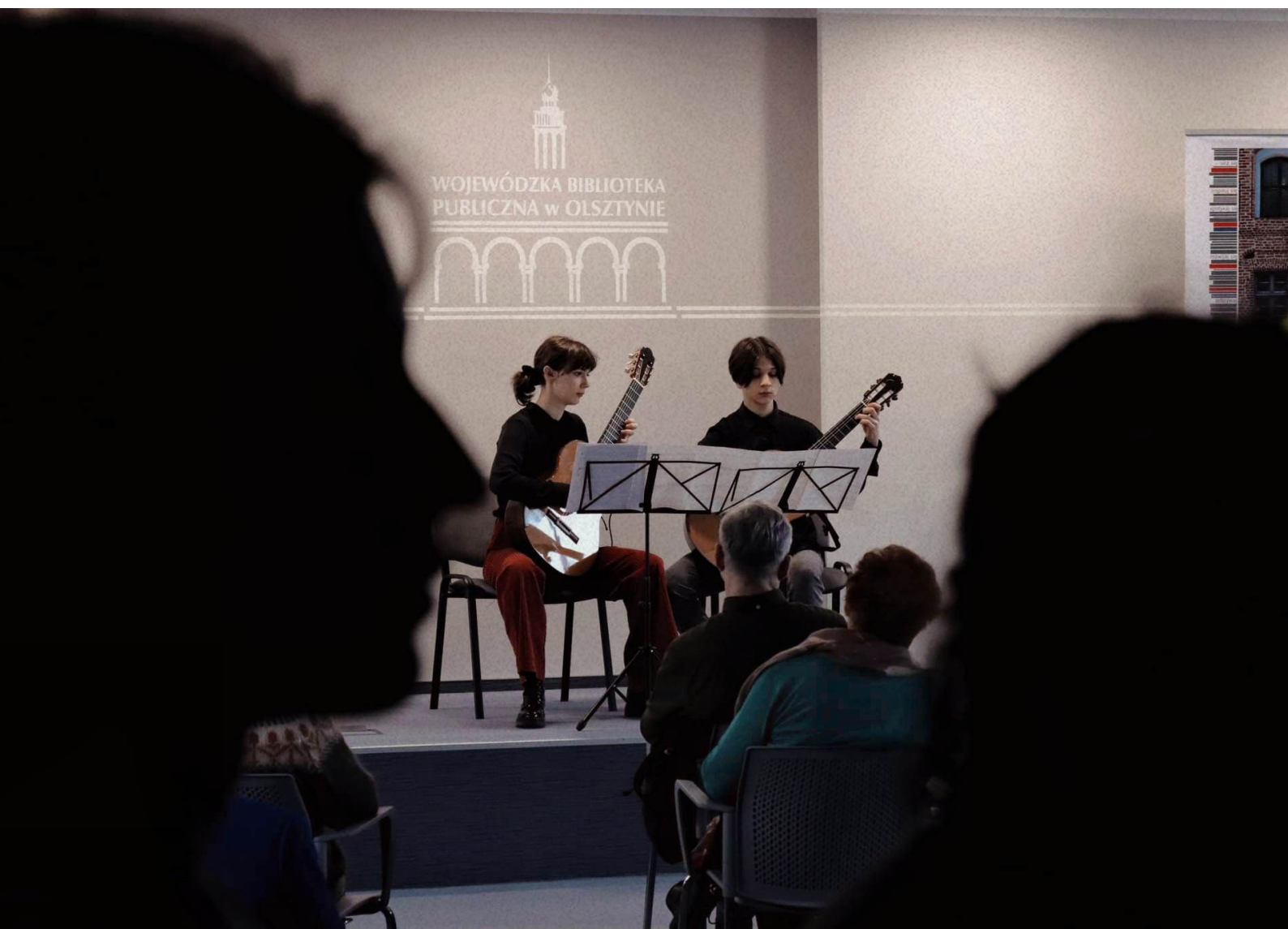
Środowiskowy Dom Samopomocy „Dworek” w Olsztynie

Środowiskowy Dom Samopomocy „Dworek” z filią w Olsztynie mieści się przy ul. Jacka Kuronia 16. Oferuje wsparcie dla osób wykazujących przewlekłe zaburzenia czynności psychicznych ze szczególnym uwzględnieniem osób z chorobą Alzheimera. Ośrodek oferuje wsparcie w formie dziennego pobytu i zapewnia opiekę wykwalifikowanego zespołu: terapeutów, opiekunów, fizjoterapeuty, psychologa i pracownika socjalnego. Pracując w ośrodku jako terapeuta zajęciowy zajmuje się prowadzeniem terapii poprzez wykorzystanie odpowiednich metod i form. Pomagam usprawniać uczestników w trzech najważniejszych sferach: psychicznej, fizycznej i społecznej, co w konsekwencji prowadzi do pomocy w podtrzymywaniu jak najdłużej samodzielności osoby chorej. Staram się tak zorganizować zajęcia, aby włączyć uczestników do różnego rodzaju czynności. Ćwiczenia prowadzi na tyle ciekawie, aby biorący udział zapomniał, że wykonując pracę np.: plastyczną ćwiczy jednocześnie sprawność manualną, a prace wykonuje bez uczucia zmęczenia zapominając o swoich dolegliwościach i chorobach. Udział w zajęciach buduje poczucie własnej wartości i sensu życia, eliminuje monotonię dnia codziennego i pustkę. Daje możliwość nawiązania nowych znajomości i podzielenia się swoimi doświadczeniami.

Ważnym aspektem w pracy terapeutycznej jest współpraca z Wojewódzką Biblioteką Publiczną w Olsztynie. Dzięki uprzejmości Pani Kierownik Muzoteki WBP w Olsztynie - Anny Romanowskiej, która cyklicznie zaprasza uczestników z naszego ośrodka na organizowane koncerty muzyczne oraz prezentacje połączone z wykładami. Uczestnictwo w tych spotkaniach umożliwia naszym uczestnikom udział w życiu społecznym, kulturalnym oraz przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu. Każde wyjście na taki koncert daje naszym uczestnikom dużo radości. Słuchanie muzyki sprawia przyjemność, wprawia w dobry nastrój, działa wyciszająco, daje odprężenie i relaks. Bardzo często w tych wyjściach uczestniczą osoby, które z różnych względów nie mogą brać udziału w innych zajęciach, a muzyka pobudza ich emocjonalnie, daje możliwości rozładowania wewnętrznych napięć.

Dużym zainteresowaniem cieszą się również prezentacje-wykłady, które prowadzi Pani Anna Rau. Spotkania te organizowane są w mniejszym gronie co daje poczucie, że każdy jest tak samo ważny, każdy jest zauważony i wysłuchany. Zajęcia prowadzone są w formie wirtualnych podróży po miastach Warmii i Mazur. Historie, legendy i ciekawostki, które przedstawia Pani Anna Rau zachęcają do rozmów, wspomnień, refleksji, a niejednokrotnie też do żartów. Wizyty w bibliotece zawsze upływają w radosnej atmosferze, przy ożywionej dyskusji, co przesądza o potrzebie zorganizowania kolejnych spotkań.

Współpracując z Wojewódzką Biblioteką Publiczną możemy urozmaicać zajęcia naszym uczestnikom, a oni też mogą przekonać się, że wśród książek można ciekawie i w miłej atmosferze spędzić czas. Dlatego też serdecznie dziękujemy i z niecierpliwością czekamy na kolejne spotkania.





DWIE GRY I JEDNA HISTORIA

Katarzyna Kujawa

Pracownia Regionalna i Informatorium

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie

Jednym z głównych zadań Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie jest ochrona dziedzictwa kulturowego Warmii i Mazur poprzez dbałość o zachowanie i popularyzację zbiorów regionalnych. Zadanie to realizuje przede wszystkim Pracownia Regionalna i Informatorium, gromadząc literaturę oraz dokumenty życia społecznego o Warmii i Mazurach. Zbiory odzwierciedlają złożoną historię regionu, zamieszkiwanego niegdyś przez Prusów, następnie przez Niemców, Warmiaków, Mazurów, Żydów i Litwinów, a obecnie przez Polaków i mniejszości narodowe: niemiecką, ukraińską i romską. Wśród nich ważne miejsce zajmują stare druki, kartografia oraz archiwalne fotografie, pocztówki i dokumenty. Są wśród nich takie perełki, jak reprinty dzieła Kopernika O obrotach sfer niebieskich, brewiarza staroniderlandzkiego oraz kancjonału pruskiego z 1741 r., mapa Polski z 1928 r., zdjęcia i dokumenty Marii Zientary-Malewskiej, fotografie z niemieckich i rosyjskich archiwów rodzinnych czy korespondencja urzędowa niemieckiego adwokata z Mrągowa z lat 30-tych XX w. z zachowanymi oryginalnymi kopertami i stemplami pocztowymi. Część zbiorów zabytkowych

pochodzi z przedwojennych bibliotek polskich i niemieckich, a część z darów od osób prywatnych.

Wśród darów od osób prywatnych jednymi z najciekawszych są dwie niemieckie gry edukacyjne z lat 30-tych XX w. Pierwsza z gier o tytule *Ein Spaziergang durch Allenstein* [Spacer po Olsztynie] prezentuje atrakcje turystyczne Olsztyna. Trasa wycieczki prowadzi od dworca kolejowego¹ do Jakubowa: Po drodze uczestnicy mijają gmach Sądu Rejonowego, Nowy Ratusz z wykuszem rosyjskim przedstawiającym epizody z walk niemiecko-rosyjskich podczas I wojny światowej², Wysoką Bramę, Stary Ratusz oraz kamieniczki na rynku Starego Miasta, kościół ewangelicki, zamek kapituły warmińskiej z Muzeum Zamkowym³, wiadukty kolejowe nad Łyną, most św. Jana Nepomucena, „mały dworzec”⁴, jez. Długie, kościół św. Ja-

1 Obecnie Dworzec Olsztyn Główny.

2 Płaskorzeźby w pld.-wsch. narożniku Nowego Ratusza, usunięte po 1945 r.

3 Przed 1945 r. zwane również Muzeum Regionalnym, obecnie Muzeum Warmii i Mazur.

4 Obecnie Dworzec Olsztyn Zachodni.

kuba, teatr „Treudank”⁵, Las Miejski ze Stadionem Leśnym. Zwiedzanie zabytków Olsztyna jest urozmaicone dodatkowymi atrakcjami, jak degustacja tortu w cukierni Grütznera⁶, wizyta w komisariacie policji oraz w Bibliotece Miejskiej, oglądanie meczu piłki nożnej. Spacer kończy się w Jakubowie przy Pomniku Plebiscytowym⁷.

Druga gra z zachowanym opisem wykonanym pismem odręcznym neogotyckim, prezentuje natomiast główne miejscowości turystyczne południowej części Prus Wschodnich. Podróż kolejną z odcinkami pieszymi i autobusowymi rozpoczyna się na Dylewskiej Górze, następnie prowadzi przez Olsztynkę z pomnikiem bitwy pod Tannenbergiem⁸, schronisko młodzieżowe w Lalce, Olsztyn, Biskupiec, Mrągowo, Mikołajki, Pisz, garnizon w Orzyszu aż do Olecka. Również w tej grze zwiedzanie poszczególnych miejscowości przeplatane jest elementami dostarczającymi dodatkowych emocji uczestnikom, jak zabłądzenie w lesie, wykolejenie pociągu, użycie hamulca bezpieczeństwa, aresztowanie z powodu zakłócania ciszy nocnej, obserwacja żołnierzy na placu ćwiczeń.

Prawdopodobnie obie gry miały służyć poznawaniu dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego Prus Wschodnich oraz kształtowaniu postawy patriotycznej uczniów, na co wskazuje umieszczenie na trasie wycieczek obiektów o symbolice nacjonalistycznej, jak Nowego Ratusza w Olsztynie z wykuszem rosyjskim, teatru „Treudank” i Pomnika Plebiscytowego w Olsztynie czy Olecka – miasta o najbardziej korzystnym dla Niemiec wyniku plebiscytu w 1920 r. Obie są ciekawym świadectwem czasu, w jakim powstały, przedwojennych metod edukacyjnych oraz złożonej historii Warmii i Mazur, w której okresy panowania polskiego przeplatają się z okresami panowania niemieckiego, okresy pokoju z okresami wojen i klęsk żywiołowych, okresy tolerancji i rozkwitu nauki, kultury i sztuki z okresami nacjonalizmu i totalitaryzmu. Warto dbać o zachowanie takich pamiątek, aby nasza wiedza o regionie była jak najbardziej wielostronna.

5 Zbudowany w 1925 r. w podzięce dla ówczesnych mieszkańców Olsztyna za wygrany przez Niemców plebiscyt w 1920 r., obecnie Teatr im. Stefana Jaracza.

6 Istniejąca do 1945 r. kawiarnia i cukiernia przy obecnej ulicy Dąbrowszczaków.

7 Rozebrany po 1945 r. Obecnie w tym miejscu znajduje się Pomnik Bohaterów Walk o Wyzwolenie Narodowe i Społeczne Warmii i Mazur.

8 Bitwa stoczona przez wojska niemieckie z wojskami rosyjskimi w pobliżu Stębarka, zakończona zwycięstwem Niemiec. Pomnik zbudowany w latach 1924-27 pomiędzy Olsztynką a Sudawą pierwotnie jako pomnik poległych w bitwie pod Stębarkiem, został przekształcony w 1934 r. w mauzoleum marszałka Paula von Hindenburga. Wysadzony przez Niemców w styczniu 1945 r., został rozebrany przez władze polskie po II wojnie światowej.



■ WARTO WIEDZIEĆ

CAFE UKRAINA

Izabela Frąckowiak
Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie

„Czystą i nieskalaną pobożnością przed Bogiem i Ojcem jest to: nieść pomoc sierotom i wdowom w ich niedoli ...”

List św. Jakuba.1.27

Niezależnie od światopoglądu data 24 lutego 2022 roku poruszyła wiele serc by pomagać uciekającym przed wojną w Ukrainie, bowiem tego dnia Rosja rozpoczęła agresję wojskową na to państwo. Od tego momentu tysiące ludzi szukają schronienia i bezpiecznego miejsca do życia w wielu krajach m. in. w Polsce.

Na marcowym zebraniu Kolegium Doradczego Dyrektor WBP Andrzej Marcinkiewicz poprosił by rozważyć sprawę jak my, jako instytucja możemy pomagać uchodźcom? Wiedząc, że Federacja Organizacji Socjalnych w Olsztynie tworzy pierwsze punkty przyjęcia i informacji dla osób z Ukrainy zapytałam, czy w pomieszczeniach WBP może powstać podobny punkt. By omówić szczegóły współpracy odbyło się spotkanie Dyrekcji WBP i prezesa Federacji Organizacji Socjalnych w Olsztynie Bartłomieja Głuszaka. Rezultatem porozumienia powstała inicjatywa pod nazwą „Cafe Ukraina”. Na budynku WBP zawisła flaga Ukrainy oraz informacja o realizowanej współpracy z Federacją. Dostosowano 2 pomieszczenia by były wygodnym miejscem różnorodnych spotkań osób z Ukrainy i mieszkańców naszego miasta chcących poznać bliżej kulturę i obyczajowość ukraińską, nawiązać znajomość i zaoferować swoją pomoc. W ramach tych zajęć uchodźców informowano o ich sytuacji w Polsce, jak i gdzie załatwić wymagane dokumenty, skorzystać z pomocy medycznej prawnej i psychologicznej. W jednym z pomieszczeń była tablica kontaktowa, gdzie osoby potrzebujące mogły zostawić swoje kartki z pytaniami podczas nieobecności osób dyżurujących w ramach Cafe Ukraina. Prowadzono zajęcia języków polskiego i an-

gielskiego. Podczas lekcji językowych, w innym pomieszczeniu, organizowano zajęcia dla dzieci by opiekunowie mogli spokojnie się uczyć.

Początkowo było wiele nieśmiałości i rezerwy w relacjach nas Polaków i uchodźców z Ukrainy, ale bardzo szybko to się zmieniło. Stopniowo stawali się po prostu bliskimi znajomymi. Pracownicy Biblioteki, nie tylko w ramach służbowej współpracy, ale również prywatnie angażowali się w pomoc kupując różne rzeczy np. pieluchy, ubrania i zabawki dla dzieci. Jedną z koleżanek gościła w swoim domu rodzinę do momentu osiągnięcia stabilizacji w Polsce. O naszych relacjach i wspólnie przeżytych chwilach można by było dużo pisać. Wspomnę tylko, że były chwile radosne, ale i bardzo trudne, gdy wspólnie opłakiwaliśmy stratę najbliższych i rozmawialiśmy o dylematach uchodźców, czy słuszne być bezpiecznym tu w Polsce podczas, gdy pozostali członkowie rodziny są w niebezpieczeństwie. Z okazji Święta Muzyki zespół mieszany, uformowany z pracowników WBP i słuchaczy zajęć języka polskiego w przestrzeni miasta wspólnie zaśpiewał dumkę ukraińską oraz piosenkę pt. „Modlitwa za Ukrainę”. W dowód sympatii i jako pamiątkę od ukraińskich uczestników spotkań rękodzielniczych WBP otrzymała wykonany na zajęciach, oprawiony w ramę piękny haft. By było ciekawiej – jest to kopia wzoru zaczerpnięta z książki, którą posiadamy w zbiorach. Obecnie w murach WBP we współpracy z Federacją Organizacji Socjalnych prowadzone są różnorodne zajęcia integracyjne oraz lekcje języka polskiego (każdego dnia od poniedziałku do piątku). Oprócz opisanych powyżej w WBP w Olsztynie podjęto m.in. następujące działania na rzecz obywateli Ukrainy:

- dwujęzyczna (po polsku i ukraińsku) informacja na stronie internetowej o tym, co oferowane jest Ukraińcom;
- bezpłatna oferta biblioteczna (w tym zbiory w języku ukraińskim) dla wszystkich obywateli Ukrainy przebywających w Olsztynie;

■ WARTO WIEDZIEĆ

- przygotowano stanowiska komputerowe z łączem internetowym wyposażone w klawiaturę z cyfryką;
- współorganizowano koncert „Solidarni z Ukrainą” oraz konferencję „Siostrzeństwo- wynalazek XXI wieku?” z innymi olsztyńskimi organizacjami i instytucjami;
- wyposażono pracowników w wiedzę, gdzie Ukraińcy mogą uzyskać pomoc w sprawach urzędowych; na bieżąco uzupełniany jest dokument zawierający informacje, które pomogą w skierowaniu uchodźców w odpowiednie miejsce;
- prowadzono również inicjatywy (szkolenia, konferencje, pośrednictwo w pozyskaniu i przekazaniu zbiorów w j. ukraińskim itp.) w celu wsparcia bibliotek publicznych w województwie warmińsko-mazurskim w udzielaniu pomocy uchodźcom zamieszkującym

ich gminy.

Wojna w Ukrainie trwa już niespełna rok i ważne jest by do tego stanu nie przyzwyczajać się, i dalej prowadzić intensywne działania, by osoby które z konieczności musiały opuścić ojczyznę czuły się w Polsce dobrze – tym bardziej, że są to w większości kobiety i dzieci.

Na koniec, sparafrazuję cytaty z książki „Zahir” Paula Coelho „musimy być jak dwie szyny kolejowe, które zachowują między sobą taką samą odległość na stacji początkowej, w połowie drogi i na stacji końcowej. Nie pozwólmy, aby nasza miłość się zmieniała, żeby rosla na początku albo malała w środku - to zbyt ryzykowne. Tak więc, po euforii pierwszych paru lat mamy utrzymać tę samą odległość, tę samą trwałość i

Haft ukraiński - pamiątka spotkań rękodzielniczych w WBP

Fot. Elżbieta Altmajer



Redakcja

Adrianna Walendziak (przewodnicząca)

Anita Romulewicz, Joanna Burska,
Anna Rau, Monika Stępień

Korekta

Małgorzata Wolanin

Opracowanie graficzne i skład

Monika Stępień



Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny
w Olsztynie

10-117 Olsztyn, ul. 1 Maja 5
tel. (89) 524 90 32; bwm@wbp.olsztyn.pl

Instytucja kultury
Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego



ISSN 1640-2200